Cena 6 hal.

Nr. 372. Kraków, Poniedziałek 26. Lipca 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 198. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 8544.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 26 lipca.

Urzędowo donoszą 25 lipca:

Koło Dęblina (Iwangrodu) odparły nasze wojska kilka słabych wypadów nieprzyjaciela.

Na południe od Kryłowa przeszkodzono rosyjskiej próbie przejścia przez Bug. Zresztą położenie niezmienione.

Zast. szefa sztabu jeneraln. von **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 26. lipca.

Wielka główna kwatera 25. lipca donosi:

Południowo-wschodni teren.

Na południowo wschodnim terenie wojennym położenie u wojsk niemieckich jest niezmienione.

Wschodni teren.

W armii Buelowa odbyły się walki z strażami tylnemi nieprzyjaciela. Sprowadzono dalszych 6000 jeńców. Podczas ataków nad Jesią, na południe od Kowna i w okolicy Dębowa, w odległości 10 klm. na północny wschód od Suwałek, zdobyto rosyjskie okopy.

Narew przekroczono na całym froncie od południa Ostrołęki aż do Pułtuska. Na południowy wschód od Pułtuska zbliżają się nasze wojska do Bugu. Na południowy zachód od tej twierdzy osiągnięto, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, linię Nasielsk-Gzowo (10 klm. na południe od Pułtuska).

Na zachód od Błonia wzięto kilka stanowisk nieprzyjacielskich. Na południe od Warszawy, mianowicie około 25 kilometrów od środkowego punktu Warszawy położone miejscowości: Ustanów, Lipiska, Jazgarzew wzięto szturmem.

Zachodni teren.

Na wschodnim kraju Argonów wysadziliśmy nieprzyjacielski blokhaus.

Koło Lannois, na południe od Ban de Sapt. usadowili się Francuzi w małej części naszych najprzedniejszych rowów.

Twierdzę Dunkierkę obrzucono licznemi bombami.

Naczelne kierownictwo armii.

Uwaga: Miejscowości Ustanów, Libiska i Jazgarzew leżą około 25 km na południe od środka Warszawy.

Gzowo leży 10 klm. na południe od Pułtuska na drodze Puławy-Serock.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 26 lipca.

Urzędowo donoszą 25. lipca:

W Goryckiem ograniczył się nieprzyjaciel wczorajszego dnia do silnego ognia działowego.

Rozpaczliwe nocne ataki na nasze stanowiska na skraju płaskowzgórza Doberdo załamały się znowu wśród ciężkich strat włoskich i nie zdołały nic zmienić we fakcie, że atak na front Pobrzeża jest daremnym.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Höfer**, marszałek polny porucznik.

Dalsze powołanie pod broń.

Lugano (T. B.). Manifest powołuje pod broń następujących rezerwistów: 1 kategorya klasy z 1888 pułków grenadyerskich, 1 i 2 kategorya klasy z 1887 strzelców alpejskich i piechoty liniowej, 1 i 2 klasy z 1885 piechoty liniowej z dystryktów Cagliari i Sassari, 1 i 2 klasy z 1885 pułków bersaglierów, 1 z 1884 cała artylerya polowa, 1 i 2 z 1886 cała artylerya wybrzeżna i fortyfikacyjna, 1 i 2 z 1885 saperów i pionierów, wyjąwszy specyalistów od lagun, wreszcie 1 z 1886 telegrafistów. Wszyscy powołani mają się stawić 31 lipca.

Rozszerzenie stanu wojennego.

Zurych (T. B.). Rozporządzeniem królewskiem zawieszono we Włoszech w dniu 15 lipca stan wojenny nad prowincyami Cremona i Piazenza oraz nad częścią prowincyi Rovigo.

Rok wojny.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej piszą: Rok wojny dobiega końca! Nasze wojska obchodzą wśród skutecznych walk na obu terenach wojny dopełnienie się jednego roku, od tego brzemiennego w skutki dnia, w którym Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Cały świat wrogów stanął od tego czasu naprzeciw ściśle zbratanych mocarstw centralnych i na wiele prób ogniowych były nasze armie narażone.

Dziś jednak, podczas gdy nasi nieprzyjaciele mają obsadzone tylko małe skrawki ziemi we wschodniej Galicyi i w Alzacyi, ręka Niemiec spoczywa prawie na całej Belgii i na najbogatszych obszarach Francyi a na północnym wschodzie obydwa wojska sprzymierzone stoją głęboko w Polsce rosyjskiej, z paszczami dział skierowanemi przeciw największym twierdzom caratu.

Na południowym zachodzie ofiarowuje nasz najnowszy nieprzyjaciel wiele tysięcy istnień ludzkich, nie mogąc zrobić wyłomu w murze naszych wojowników.

Na froncie dardanelskim trzyma nasz trzeci sojusznik niezłomną straż.

Sprzymierzone wojska będą umiały w wiernem braterstwie broni iść tą dobrą drogą, na którą weszły, aż do obfitego w skutki końca.

Przygotowania do kampanii zimowej.

Berlin (T. B.). Doniesienie Biura Wolffa: Zarząd wojskowy donosi, że na ewentualną kampanię zimową całe zapotrzebowanie ciepłych przyodziewków, mianowicie rękawiczek, ogrzewaczy pulsów i kominiarek jest pokryte.

Wojna turecka.

Konstantynopol (T. B.). Główna kwatera turecka 24 lipca donosi: Na froncie dardanelskim w nocy dnia 22 na 23 lipca w odcinku Ari Burnu z małemi przerwami pojedynek artyleryi. Rano dnia 23 lipca nastąpiła eksplozya miny, którą spowodowaliśmy, aby uczynić nieszkodliwym wybuch miny nieprzyjacielskiej, założonej w zamiarze uczynienia nam szkody. Eksplozya dała dobry wynik.

Nasza artylerya osiągnęła po południu, podczas ostrzeliwania naszego lewego skrzydła przez dwa nieprzyjacielskie monitory, sukces, oddawszy na te monitory dwa trafne strzały, które je zmusiły do oddalenia się.

W odcinku Sedil-Bar odparliśmy dnia 23 lipca atak na kilka naszych rowów strzeleckich na prawem skrzydle. Nasza artylerya zmusiła do milczenia nieprzyjacielską artyleryę, która ostrzeliwała nasze rowy strzeleckie. Nasze baterye anatolijskie rozprószyły wojska nieprzyjacielskie, które budowały fortyfikacye na południe od Sedil Bahr.

Na reszcie frontów nie wydarzyło się nic o znaczeniu.

Konstantynopol (T. B.). Jak dzienniki donoszą z Erzerum, armia rosyjska, znajdująca się na prawem skrzydle Turków, cofa się kilku kolumnami, ścigana z blizka przez armię turecką, tak, że rosyjska główna kwatera tylko z trudnością uratowała się w samochodach. Jeden batalion nieprzyjacielski, który chciał zluzować wojska na południe od rzeki Arakses, został przez turecką artyleryę rozprószony, zanim zdołał dotrzeć do stanowisk. Tureckie wojska zaatakowały nieprzyjaciela także w okolicy Olty, gdzie stanowiska rosyjskie były od tureckich odległe częściowo zaledwie o 150 metrów. Turecka artylerya zaatakowała Rosyan w chwili, gdy usiłowali wzmocnić swoje rowy. Rosyan zmuszono do opróżnienia rowów. Rosyjscy jeńcy opowiadają, że duch w wojskach rosyjskich bardzo podupadł.

Komunikaty rosyjskie.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych.

Rosya. Bez daty.

W okolicy Szawel grupuje się nieprzyjaciel na drogach na zachód od gościńca prowadzącego z Mitawy do Szawel. W okolicy po tamtej stronie Niemna miały miejsce dnia 21 lipca zacięte walki nad potokiem Jesia na południowy zachód od Kowna. Na froncie Narwi, w okolicy przyczółka mostowego Rożan, zacięte walki. Koło Mroczek-Kawek na południe od Rożan, wycięli kozacy szablami podczas przeciwataku jedną niemiecką kompanię. Na lewo od Wisły obsadziły nasze wojska front Błonie-Nadarzyn-Dęblin, stanowiskami wysuniętemi naprzód. Walka między Bugiem a Wisłą stała się dnia 21 lipca znowu bardzo zaciętą. Nieprzyjaciel czynił szczególne wytężenia w kierunku Bełżyce-Trawniki-Wojsławice-Hrubieszów. Kilka miejscowości położonych na wzgórzach przechodziło z rąk do rąk. Nad Bugiem odbywają się zacięte walki od Kryłowa do Dobrotworu. Na szerokim froncie w górę rzeki od Sokala oczyściliśmy prawy brzeg Bugu z nieprzyjaciela i wzięliśmy we wsi Poturzyca około 1500 jeńców.

Front kaukaski. Data dnia 22 lipca. O północy dnia 20 bm. zamierzali Turcy podjąć ofenzywę w kierunku wybrzeża, w okolicy Magardas. Nie mieli oni jednakże żadnego powodzenia. W okolicy Leva Asza, w kierunku Olty ogień karabinowy. Dnia 19 lipca odparły nasze wojska Turków, którzy przeszli na lewy brzeg Eufratu koło Obuinczere, w kierunku Mouch Louch, a jedna z naszych kolumn zdobyła tren z licznem bydłem rzeźnem. Turcy cofają się śpiesznie, pozostawiając amunicyę.

Na innych frontach niema zmiany.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Rosyjski biuletyn. Bez daty:

W okolicy Mitawy żadnych ważniejszych starć. W nocy 22 lipca, wzięliśmy pod wsią Sessau, na południe od Mitawy, grupę nieprzyjacielskich cyklistów, a pod wsią Kruki patrol oficerską. Nieprzyjaciel, który obsadził wieś Janiszki, starał się posunąć w kierunku na południowy wschód. Na wschód od Rosień posunął się nieprzyjaciel aż do rzeki Szuszwy. Nad Narwią kontynuowali Niemcy zacięte ataki na przyczółek mostowy Rożany, poparty przez gwałtowny ogień artyleryjski. Na lewym brzegu Wisły uczynił nieprzyjaciel przygotowania do ataku na Dęblin i na front Wólka tyczyńska-Gniewoszów. Przeciąwszy zapory druciane został nieprzyjaciel z wielkiemi stratami odparty. Między Wisłą a Bugiem trwa bitwa dalej. W kierunku na Lublin wykonał nieprzyjaciel nocne ataki a drodze prowadzącej do Bełżyc. Centrum armii nieprzyjacielskiej poniosło 21 na froncie Chmiel-Piaski-Suchodoły-Oleśniki-Wojsławice-Hrubieszów ciężkie straty. Na lewo od Wisły (Bugu?) i w kierunku na wieś Rejowice nieprzyjaciel 22 bm. wstrzymał ataki, gdyż dnia poprzedniego nie miał tu powodzenia. Na froncie Majdan Ostrowski-Wojsławice-Uhanie udało się jednak Niemcom mimo wielkich strat opanować nasze rowy i posunąć się ku północy. Po zaciętej walce 22 bm. został nieprzyjaciel wszędzie z wielkiemi stratami wyparty. Podczas kontrataku zdobyliśmy 6 armat i pojmaliśmy 500 żołnierzy. W dniu 22 bm. udało się nieprzyjacielowi posunąć się w okolicy Hrubieszowa na północ. Pod wsią Żdżary nad Bugiem spędziły nasze wojska nieprzyjaciela poza rzekę. Pod Sokalem gwałtowne kontrataki. Nasze wojska obsadziwszy w nocy 22 bm. kilka rowów nieprzyjacielskich, posunęły się na linię Sokala. W okolicy Poturzyc skoncentrował nieprzyjaciel znaczne siły do kontrataku i opanował tę wieś, lecz po walkach ulicznych odebraliśmy ją znowu. Wśród jeńców znajduje się reszta austryackiego batalionu strzelców z komendantem. Znacznym siłom nieprzyjacielskim, które ponosząc ciężkie straty wskutek naszego ognia armatniego, posunęły się z gór pod wsią Zawisznią, nie udało się przekroczyć doliny Bugu, ani poprzeć innych zaatakowanych przez nas wojsk. Walka trwa dalej. 21-go zaatakował nieprzyjaciel wieś Dobrotwór i opanował ją, ale wieczór został stamtąd wyparty. Wzięliśmy wielu jeńców.

Niewczesny optymizm.

Berlin (T. pryw.). „Lokalanzeiger" donosi z Kopenhagi: Według petersburskich telegramów, rosyjskie koła wojskowe sądzą, że dopiero teraz, kiedy Dęblin włączony został do linii bojowej, należy spodziewać się na rozległym froncie Wisły operacyi dobrze obmyślanych i wyposażonych dobremi drogami. Rosyanie **mają dopiero teraz możliwość wykorzystania twierdz Dęblina i Modlina.** Przygotowuje się najważniejsza i najpoważniejsza bitwa, a według rosyjskich sfer wojskowych, przestrzeń między Bugiem a Wisłą jest areną rozstrzygającej bitwy całej kampanii.

Około noty Ameryki do Niemiec.

Prasa niemiecka o nocie amerykańskiej.

Berlin. (T. B.) Cała prasa uważa notę amerykańską za niezadowalającą i wypowiada zapatrywanie, że nota ta zupełnie nie uwzględnia tego, iż Niemcy walczą o swoją egzystencyę. Odrzucenie uprzejmych propozycyi niemieckich uważa prasa za niezrozumiałe i oświadcza, że Niemcy wprawdzie wysoko sobie cenią **utrzymanie przyjaznych stosunków z Ameryką, atoli nie za każdą cenę,** i że dalsze ustępstwa byłyby dla Niemiec upokorzeniem. Cała prasa podnosi z naciskiem, że wojna łodziami podwodnemi musi iść dalej przepisanym torem.

Przygotowania militarne Ameryki.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Po ogłoszeniu noty do Niemiec dowiedziano się, że Wilson zażądał od kierowników departamentów wojska i marynarki sprawozdania o stanie obrony narodowej. Wilson już od pewnego czasu zastanawiał się, ze względu na teraźniejsze położenie, nad stosownem programem flotowym, który ma przedłożyć kongresowi. Życzy on sobie, żeby flota amerykańska mogła sprostać każdej innej flocie. Prezydent przygotowuje także program co do rozwinięcia armii i odpowiedniego wyszkolenia obywateli, o ile się to zgadza z tradycyami amerykańskiemi. Programy te zawarte będą w najbliższem orędziu do kongresu. Jak słychać powzięto kilka decydujących postanowień co do tej części ogólnego programu obrony krajowej.

Wojna na morzach.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Statek rybacki „Star of Peace" płynący z Aberdeenu, został na wysokości wysp Orkney przez niemiecką łódź podwodną zatopiony. Załogę wysadzono na ląd w Stromness.

Londyn (T. B.). Przegląd 22 tygodni wojny łodziami podwodnemi daje następujące wyniki:

Ogólna liczba okrętów, które przyjechały, lub wyjechały ze zjednoczonych królestw Brytanii wynosiła 31.385, zatopiono zaś 98 angielskich okrętów handlowych, przyczem utraciło życie 502 osoby, nadto zatopiono 95 okrętów neutralnych. Angielska flota handlowa w tym czasie powiększyła się o większą liczbę okrętów niż straciła wskutek wojny podwodnej. Z końcem czerwca było w budowie 442 okrętów z pojemnością 1,506.925 tonn, podczas, gdy ogólna ilość tonn straconych w ciągu wojny wynosi 212.200.

Biuro Wolffa zauważa: Reuter chce tedy dowieść: Business as usual! Pocóż w takim razie skargi na wojnę podmorską?

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 26 lipca 1915 r.

Imieniny Ojca św.

Rzym (T. B.). Jak donosi „Tribuna" na wczorajszem kollegium kardynałów, Papież, przyjmując gratulacye w dzień swoich imienin, mówił o tragicznych zdarzeniach wojny. Mowa jego miała podobno wielkie znaczenie, ale z powodu prywatnego charakteru uroczystości, nie będzie publikowaną.

Wyjazd z Choczni.

Chocznia (T. pryw.). Na skutek odezwy ministerstwa kilka tysięcy ludzi przygotowuje się do odjazdu do kraju. We środę 28 lipca odejdzie **pierwszy pociąg z uchodźcami w liczbie 500 ludzi.**

Nowy ambasador turecki w Berlinie.

Konstantynopol (T. B.). Zamianowanie byłego wielkiego wezyra Haki baszy ambasadorem tureckim w Berlinie jest już dokonanem.

W Anglii.

Londyn. (T. B.) Izba gmin przyjęła bil postanawiający, że wybory miejskie i gminne nie mają się odbywać przez przeciąg jednego roku.

Obrady komisyjne nad bilem węglowym zostały ukończone, przyczem rząd uczynił kilka koncesyi.

Londyn. (T. B.) Rozkaz armii zwraca się przeciw wywożeniu przez żołnierzy i oficerów złota do Francyi.

Londyn. (T. B.) „Times" donosi z Glasgowa: Zarządzenie admiralicyi, skracające urlop letni robotników warsztatów okrętowych na jeden tydzień nie zostało przez robotników uszanowanem. We środę minął ów tydzień, w którym skończył się urlop. Wielu robotników nie powróciło z urlopu, wskutek czego pracuje obecnie tylko 40 prc. robotników.

Nastroje w Japonii.

Londyn (T. B.). Morning Post" donosi z Tokio: W Japonii utrwala się przekonanie, że fiasko rokowań z Chinami ma źródło w opozycyi Anglii i Ameryki przeciw żądaniom Japonii, i że ten opór odpowiada pewnym tendencyom politycznym tych państw. Przyszłość Japonii polega na złamaniu tych tendencyi, które później prawdopodobnie jeszcze się zaostrzą. Pierwszą odpowiedzią Japonii na te prowokacye było powiększyć armię i flotę. Japonia jest zdecydowana nie pozwolić państwom europejskim na rugowanie jej wpływu i powagi w Chinach. Niebezpieczeństw militaryzmu, przeciw którym wypowiada się kazania w Anglii i Ameryce, Japonia wcale się nie obawia.

Rządy rosyjskich „cywilizatorów" we Lwowie.

Wiedeń, 25. lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wiarygodny świadek, który podczas panowania rosyjskiego żył we Lwowie, donosi następujące szczegóły, rzucające znamienne światło na sprzymierzeńców Francuzów i Anglików w wojnie — cywilizacya przeciw „barbarzyńcom" Europy centralnej.

We Lwowie pozostali po większej części osiadli tam pensyonowani oficerowie. Dnia 1. listopada 1914 zostali oni wezwani i musieli przyrzec, że dnia 3. listopada o godz. 7. rano przybędą na dworzec kolejowy. Po oddzieleniu 10 oficerów, których gubernator Bobrinski z powodu wieku i słabości odesłał z powrotem do domu, pozostali w liczbie 55 zostali wysłani do Kijowa, względnie młodsi na Syberyę. Tam obchodzono się z nimi na równi z wziętymi do niewoli oficerami, to znaczy internowano ich po 25 do 30 w jednym pokoju, musieli spać na łóżkach żołnierskich i jeść zwykły wikt żołnierski. Płacy nie otrzymywali żadnej. — Po trzech miesiącach złożyli pozostali w Kijowie pensyonowani oficerowie kaucyę w kwocie 3000 rb., skutkiem czego od dnia 1. marca mogli zamieszkać w prywatnych mieszkaniach. Jednakże nadal nie otrzymywali żadnego zaopatrzenia i musieli opędzać wydatki na życie ze wsparć, które im przysyłały ich rodziny za pośrednictwem Banku przemysłowego we Lwowie.

Transporty wziętych do niewoli oficerów przychodziły do Lwowa zawsze marszem pieszym, nigdy zaś wozem, i były strzeżone przez żołnierzy rosyjskich, uzbrojonych w nahajki. Osoby cywilne, które chciały oficerom dawać papierosy, albo środki żywności, były bite knutami. Wziętych do niewoli oficerów zamykano do wielkiego więzienia, zwanego „Brygidki", razem ze zbrodniarzami i hołotą. Tam otrzymywali oni bardzo mało pożywienia, głównie herbatę i chleb.

Milioner Halpern ze Stanisławowa był także uwięziony w „Brygidkach". Kiedy chciał sporządzić przy pomocy zaproszonego notaryusza testament (był bowiem przeznaczony do odtransportowania na Syberyę), notaryusz ten był świadkiem ubliżającego godności ludzkiej traktowania oficerów. Wzięci do niewoli żołnierze zwrócili uwagę tego notaryusza na pewnego austryackiego majora, który już od trzech dni nic nie otrzymał do jedzenia i na pół umarły leżał na pryczy. Notaryusz kazał przynieść jedzenie dla tego majora, jednakże straż nie pozwoliła na doręczenie jedzenia majorowi.

Utworzył się następnie komitet przy magistracie miejskim, który przy pomocy przekupywania straży (dziennie jednym lub kilkoma rublami) umożliwiał przesyłanie jedzenia oficerom. Skutkiem tego złego obchodzenia się miało dwóch oficerów popełnić samobójstwo.

Lekarz sztabu generalnego został z początkiem maja aresztowany przez rosyjskiego pułkownika i pod silną strażą dwóch żandarmów, dwóch policyantów i dwóch żołnierzy zawleczony do aresztu garnizonowego. Podczas aresztowania krzyczał pułkownik do 70-letniej żony lekarza sztabu generalnego, córki bardzo sławnego niegdyś wysokiego generała, przez „ty" i kazał jej w koszuli wyjść z łóżka. Lekarz sztabu generalnego dostał się do małej celi, w której znajdowali się już czterej rosyjscy i jeden austryacki oficer. Były tam tylko sienniki, a nie do przykrycia. Z mieszkania lekarza sztabu generalnego zabrano uniformy, dyplomy, dekrety i notatki i dotychczas ich nie zwrócono. Jako wyżywienie otrzymywał dziennie trzy razy herbatę i kawałek chleba. Inni oficerowie rosyjscy zlitowali się następnie nad nim i dzielili z nim swoje jedzenie. Żonie jego nie pozwolono przysyłać jedzenia. Po trzech dniach udało się trzem kobietom, które pielęgnowały zastępcę gubernatora, uzyskać uwolnienie lekarza sztabu generalnego. Opuścił on zupełnie złamany więzienie.

Źle wyszły te mieszkania, których właściciele opuścili miasto, niezależnie, czy to były osoby cywilne czy też oficerowie, którzy wymaszerowali ze swojemi wojskami. Rosyjscy oficerowie nakazywali wyłamanie drzwi i zakwaterowywali się. Skoro tylko mieli opuścić Lwów porywali wszystkie rzeczy, głównie fortepiany. Metresy oficerów stroiły się w znalezione w mieszkaniach toalety i jeździły w autach na spacer. W gmachu komendy korpuśnej miało mieszkać wiele tych metres. Uwieziono całe wagony mebli. Z koszar i szpitali zabrano również wszystkie przedmioty, urządzenia, a nawet deski z podłóg. Między zupełnie splądrowanemi mieszkaniami znajduje się także mieszkanie grecko-katolickiego metropolity hr. Szeptyckiego, który, jak wiadomo, został uprowadzony do Rosyi. Nawet zamurowane przedmioty wartościowe nie uszły węchowi plądrujących.

Za panowania rosyjskiego naturalnie nie mogło braknąć pogromu żydów. Pewnej niedzieli rozeszła się wiadomość, że żydzi rzekomo pobili żołnierza rosyjskiego na placu Halickim, a dalej na przedmieściu Żółkiewskiem i Krakowskiem i rozpoczęli je ostrzeliwać. Padło przytem 20 żydów, a 30 odniosło rany.

W wymiarze prawa odgrywał naturalnie knut wielką rolę. Pewien urzędnik sądowy stał o godzinie 5 rano na balkonie swego mieszkania w negliżu, obrócony plecami do ulicy w chwili, gdy maszerowało wojsko rosyjskie. Natychmiast zawleczono go w stanie, w jakim był, na policyę. Tam otrzymał on 25 nahajek i został na dwa lata skazany na Syberyę, ponieważ rzekomo obraził armię rosyjską przez niedostateczne ubranie i przez odwrócenie się plecami. Wielcy kupcy otrzymywali po 25 nahajek.

Pewna liczba restauratorów została ukaraną karami po trzy do pięciu tysięcy rubli, ponieważ sprzedawali alkohol oficerom rosyjskim, którzy ich do tego zmusili. Nazwiska tych restauratorów zostały ogłoszone w gazetach.

Kupuję

używane meble różnego rodzaju w dobrym stanie, fortepiany, kr...kie, pianina, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i t. d. Zgłoszenia w Admin. „Głosu Narodu".

Potrzebny zaraz

ORGANISTA

któryby zarazem sprawował urząd pisarza gminnego. Warunki bardzo korzystne.

Zarząd Kościoła w Skotnikach, p. Koblerzyn koło Krakowa.

Już nadszedł do CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Spółki handlowej

(drobnych kupców)

ul. Jagiellońska L. 9

świeży transport masła duńskiego i jaj górkich; codziennie do nabycia mleko słodkie i kwaśne. — Ceny niskie.

Uczciwy i zdolny

handlowiec

z działu nasion i maszyn rolniczych i z działu żelaznego znajdzie **zaraz** umieszczenie jako kierownik w Spółce rolniczo-handlowej „SNOP" w Krośnie. dokąd pisemnie lub osobiście z podaniem curriculum vitae zgłosić się należy.

Poszukuje się od 1 sierpnia

klucznicy do gospodarstwa wiejskiego, któraby była **dobrą kucharką**

oraz lokaja

na wikt lub ordynaryę. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw A. Uznańska. Czudec.

Potrzebny zaraz

starszy służący

z większych domów. Zgłoszenia: Władysław Baumann Przeworsk.

Poszukuje się

dozorcy domu

od 1-go sierpnia b. r. w wieku do lat 50, żonatego, zdrowego, trzeźwego z najlepszemi świadectwami, kaucya wymagana. Pensya miesięczna 70 kor. i znaczne boczne dochody, mieszkanie na wysokim parterze, widne, suche z oświetleniem elektrycznem. Wiadomość u właściciela Plac Matejki L. 5 III piętro, między 1½ a 2½, popoł.

Kantorzystka

biegła w rachunkach i pracach biurowych, zupełnie samodzielnie korespondująca w języku niemieckim i polskim, religii katolickiej znajdzie umieszczenie w pierwszorzędnej firmie handlowej. Oferty własnoręcznie pisane w języku polskim i niemieckim wraz z fotografią i podaniem warunków składać w Administracyi „Głosu Narodu" pod „Kantorzystka".

Kupuję

i sprzedaję złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

Technik-dentysta

młody, zdolny, wolny od wojska, znający dobrze roboty kauczukowe i metalowe poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia M. M. do administracyi „Głosu Narodu".

Ojczyzna woła!

Modlitewnik żołnierza we wojnie z 6 obrazami, stron 164, form. 32°, napisał Ks. Wincenty M. Szumski, Dominikanin.

TREŚĆ: Ojczyzna woła! Modlitwy poranne i wieczorne, Różaniec św., Msza św., Spowiedź św., Komunia św., W obozie, W boju, W szpitalu, W ostatniem boju, Modlitwy przygodne, Pieśni.

Cena w oprawie płóciennej 60 hal.

Przy większem zamówieniu stosowny opust. Do nabycia: Administrace časopisu

„RUŽE DOMINIKÁNSKÁ" Praha I. 234.

82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcia Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu".

Woda dietetyczna kwaśna

BADEŃSKIE ŹRÓDŁO: „PEREGRIN"

Najznakomitsza woda lecznicza i stołowa o najczystszym smaku. — Doskonała z winem i sokami owocowymi.

Generalne zastępstwo na Galicyę:

„PHARMA" Magister B. Jawornicki Ska z ogr. odpow. Kraków ul. Długa L. 5.

Sprzedaż detaliczna w aptekach, składach aptecznych i handlach wód mineralnych.

DYREKCYA Powiatowej Kasy Oszczędności W WIELICZCE

podaje do wiadomości interesowanych stron, że urzęduje w gmachu Rady powiatowej w Wieliczce, codziennie w dnie powszednie od godz 9 do 12 przed południem.

Księgarnia katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

nabyła ostatnie egzemplarze bardzo cennego dzieła p. t.

WYBÓR NAUK

na uroczystości Najśw. Maryi Panny

z dzieł i rękopisów słynnych kaznodziei we zebranych i opracowanych przez X. K.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie koron 8·50.

Lampki i bateryе elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z. Ziembicki Kraków

Plac Maryacki L. 2.

Kilkanaście obrazów znanych malarzy polskich okazyjnie do nabycia.

Nawozy sztuczne

a mianowicie:

Żużle Thomasa, Superfosfaty, Wapno mielone, Sole potasowe

wysyła w ładunkach wagonowych

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

Zupa kartoflana „HE-KA"

jest trzykrotnie pożywniejszą od rosołu i zastępuje mięso zupełnie.

Do nabycia u następujących firm: M. Dutkiewicz, T. Grafczyński, A. Hawełka, Katol. Spółka handlowa, Laktol, Fr. Lenert I. Wenzl.

---

1) Żywot Chwalebnego Sługi Bożego

O. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO

Założyciela polskiego zakonu OO. Maryanów, spowiednika Innocentego XII Papieża, kaznodziei i kapelana oraz doradcy Jana III, Patrona wojną znękanych i Apostoła nabożeństwa za dusze na wojnie poległych rycerzy polskich, wielkiemi cudami sławnego CENA 3 KORONY.

2) **Księża Powstańcy** CENA 60 h.

oba dzieła na czasie — pióra

JÓZEFA STANISŁAWA PIETRZAKA.

Do nabycia w krakowskich księgarniach: Gebethnera i Sp. w Rynku oraz w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego Floryańska L. 1.

Em. Jac. Friedmann & Bracia

Tassauerska fabryka papieru i zastępstwo fabryk papieru

Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

LEOPOLD WEISZ

I SKA, BUDAPESZT IX., HENTES-UTCA 17.

(naprzeciw miejskiej rzeźni trzody chlewnej).

Skład smalcu, słoniny, salami en-gros

polecają powyższe produkta w najlepszych gatunkach po najtańszym kursie dziennym - na żądanie służymy cennikiem.

Do wynajęcia

3 pokoje słoneczne, przedpokój, względnie kuchnia, wysoki parter, ul. Wolska. Wiadomość: Dunajewskiego 9, Krakowskie Biuro ogłoszeń.

KSIĘGARNIA POLSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska 3, dostarcza wszelkie, gdziekolwiek wydane: książki, mapy wszystkich terenów wojny, atlasy, nuty i żurnale z możliwą szybkością.

Krawieczyznę damską

i bieliznę oraz wszelkie reperacye uskuteczniа starannie i trwało po niskich cenach

Wiktorya Podbielska

krawczyni — Kraków, ul. Sławkowska 6, III p. schody front.

KLISZE

do druku, ilustracyjne, na widokówki, anonsowe, etc. wykonuje Zakład reprodukcyjny fototechn. **T. JABŁOŃSKI i SPÓŁKA.** Kraków, Franciszkańska L. 4.

Skład fabryczny opatrunków chirurgicznych „VIS"

M. L. Dobrowolskiego

znajduje się obecnie w droguеryi pod »Kometą« przy ul. Lubicz L. 5 w Krakowie.

Poszukuję od 1 sierpnia b. r.

stróżki

młodszej, samej lub zamężnej, bezdzietnej, umiejącej prać, prasować i obsłużyć gospodarzy (dwie osoby). Teraźniejsza stróżka opuszcza miejsce po 7-letniem pobycie. Zgłoszenia ul. Kurniki 7, oficyna, I piętro.

Pracownia

rzeźbiarsko-pozłotnicza Aleksandra Skoczka

w Nowym Sączu ulica Lwowska l. 11

poleca Przewielebnemu Duchowieństwu oraz P. T. Publiczności **wszelkie roboty kościelne i salonowe**. Odnawia stare ołtarze, cyboryum i t. p. Zamówienia na prowincyi uskuteczniа w oznaczonym czasie i po cenach przystępnych.

Bracia Barber, Wiedeń I. Biberstrasse 9.

Kupujemy pneumatyki

automobilowe tak nowe jak i używane po najwyższych cenach. O oferty uprasza się.

Wdowa

w średnim wieku, inteligentna, bezdzietna, znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje zajęcia. Zgłoszenia list. pod J. G. 40 przyjmuje administracya „Głosu Narodu".

Nauczycielka

potrzebna na czas wakacyj na wieś dla uczennicy 5 i 2 kl. gimnazyum realnego — M. Czerwińska w Gaiku, p. Dobczyce.

Staruszka

78 letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, Zwierzyniecka 8, parter.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

WE LWOWIE, stow. zar. z ogr. por. organ handlowy Zarządu Głównego Tow. Kółek Rolniczych z siedzibą obecnie

w Bielsku (Bielitz)

Zunfthausgasse 1.

ma w swoich magazynach na składzie wszystkie artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, a nadto dostarcza węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d.

Cenniki na każde żądanie! Ceny hurtowne!

Najlepszy prezent dla polskich Legionistów i żołnierzy.

Książka do modlenia **„Bóg z nami"** zawierająca rady duchowne potrzebne żołnierzowi na polu walki, w szpitalu lub rekonwalescencyi; modlitwy w ciągu całego roku i modlitwy specyalne dla żołnierzy w czasie wojny i pokoju. Modlitewnik napisany przez Ks. Łukaszkiewicza jest aprobowany przez 2-ch Biskupów. **Każdy żołnierz, wyruszający do bitwy, ranny lub chory, powinien tę książkę do modlenia posiadać.** Która go pociesza i poucza w wolnej godzinie, podnosi i wzmacnia do nowych dzieł.

Cena oprawna w płótno tylko 60 hal., z zapłaconą przesyłką 70 halerzy.

Do nabycia wprost z zakładów nakładczych:

J. STEINBRENER W VIMPERKU (CZECHY).

lub przez każdego księgarza i introligatora.

Poleca się należytość w markach pocztowych lub za przekazem nadesłać a obstalunek na odcinku napisać.

Prywatne gimnazyum realne W ZAKOPANEM

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI

otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od klasy I - VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie".

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej

z przedmową Ks. Dra Ant. Bystrzonowskiego, Prof. Uniw. Jag. staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej"

wydał Ks. JÓZEF MAZUREK.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 r.

Str. I—IX + 1—202.

Cena egzemplarza broszurowanego 3·60 Kor., oprawnego w płótno 4·60 Kor.

Można nabyć we wszystkich księgarniach.

Prześliczna statua Najśw. Maryi Panny

Niepokalanie Poczętej

1 m. 25 cm. wysoka, z aureolą oświetloną elektrycznie, a także otoczoną dookoła brązowymi liśćmi winogron, w środku których 34 miniaturowych lampek elektrycznych, **niezwykła i prawdziwa ozdoba każdego kościoła lub kaplicy** — jest do nabycia

w Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie ul. Floryańska L. 1.

CENA 1000 KORON CENA 1000 KORON

Tamże tejże wysokości i tegoż wyrobu niezwykle piękna statua

:: Najśl. Serca Pana Jezusa ::

CENA 500 KORON.

Wreszcie wielka 170 cm. wysoka, bogato dekorowana

STATUA ŚW. JÓZEFA — Cena 500 Koron.

Jeszcze na składzie 300 sztuk

PNEUMATYKÓW

automobilowych różnych rozmiarów.

Bracia Barber, Wiedeń I. Biberstrasse 9.

Starożytności

sprzedaje i kupuje KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra MIŁKOWSKIEGO (Floryańska, 1).

Opuściły świeżo prasę broszury p. t.:

Dr J. S. **Cholera**, jej istota i zwalczanie . . . . 20 h.
— **Dysenterya** . . . 20 h.
— **Tyfus** plamisty i brzuszny . . . . 20 h.
— **Desinfekcya** . . . 10 h.

Po otrzymaniu 80 h. w markach przesyła opłatnie

Księgarnia Podhalańska Zakopane.

Sporządzenia wykazów ŚWIADCZEŃ WOJENNYCH

oraz spisów

szkód wojennych

w Krakowie i na prowincyi

podejmuje się dla osób prywatnych siła fachowa.

Wiadomość w kancelaryi adwokata

Dra Juliana GERTLERA

w Krakowie, ul. Floryańska 33

wejście od ul. św. Marka l. 21 w godzinach od 10 — 12 przedpoł.

WILLE Specyalne

ogrodowe z konf. zdala od ulicy i kurzu (65000, 50000, 30000) oraz 100 mieszkań letnich, poleca na dogodnych warunkach po dochodzie przez:

Biuro realności klimatycznych Gedeona Chądzyńskiego — Aleja Mickiewicza 17. (Od godziny 11-12 i od 5-6). Także polecamy zwyż 100 mieszkań letnich, taksa 2 korony.

Restauracya

A. WÓJCIKA, Sienna 1, 6, ma do sprzedania 5000 kilo kapusty i ziemniaków.

Psa myśliwskiego

małego zgrabnego w 2 — 3 polu, tylko dobrze wytresowanego na ptactwo i zwierzynę, kupię zaraz za przystępną cenę. Łaskawe zgłoszenia Jan Szołajski Kraków — Poste-restante za okazaniem legitymacyi.

Zdolna nauczycielka

z dobremi kwalifikacyami poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod Nauczycielka do Adm. „Głosu Narodu".

Posady gospodyni na plebanii

poszukuje osoba wykształcona, średniego wieku, energiczna, pracowita, sumienna, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem. — Wiadomość Dr Miłkowski, księgarnia katolicka, Kraków ul. Floryańska 1.

Polowanie

większe w pobliżu rozległych lasów, obfitujące w grubsze ptactwo i zwierzynę, blisko Krakowa z dogodną komunikacyą kolejową zaraz nabędę.

Łaskawe zgłoszenia pod Franciszek Lusina — Poste-restante Ołomuniec 1 za okazaniem przepustki.

Prywatne Gimnazyum

z prawem publiczności, oraz

PENSYONAT Franz Scholz, Graz

Grazbachgasse 39.

1—8 klas, świadectwa maturyczne, równorzędne z państwowemi, znakomity pensyonat, dom własny, ceny umiarkowane. Prospekty bezpłatnie. Uczniów przyjmuje się i wśród półrocza.

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy JULIANA JÓZEFOWICZA

perfumera, w kolorach: blond, — szatyn, brunatny i czarny. — Flakon K. 3·30, flakonik próbny K. 1·20.

Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.

Maturzystka

seminaryum naucz. poszukuje korepetycyi na czas wakacyjny na wieś. Zgłoszenia pod „Maturzystka" w Administracyi „Głosu Narodu".

MŁYNKI

rozmej wielkości

do mielenia zboża

na motor, jak również ręczne wyrabia

Pracownia ślusarska LUDWIKA GÓRKI KRAKÓW ul. Czarnowiejska L. 17.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszcza się w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

ANTONI SULCZEWSKI

Pogwizdów p. Żabno — prosi o wiadomość o swym synu Feliksie Sulczewskim, saperze 3 kompanii Nr 10 w Przemyślu. Ktokolwiekby coś wiedział o nim raczy donieść pod powyższym adresem.

MRÓZ MIKOŁAJ

Chorąży 19 p. p. obr. kraj., obecnie w niewoli w Astrachaniu, gub. Astrachań, poszukuje swej żony Emmy i donosi, że można do niego pisać lub depeszować pod adr. M. M. officer austryacki — Astrachań — Wojenno mu plennomu naczalstwu.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Wapiński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.